

PPZ & Egon, Zimne ulice

ulica to morze tych zimnych spojrzeń
przeważnie tu nie ma szczęśliwych zakończeń
tu nie ma przebaczeń
nie ma oszczędzeń
jak rzeczy, których nie da kupić się za pieniądze

tu aby przeżyć trzeba zabić emocje
nikt nie wierzy tutaj w inną opcję
a przyszłości ma nie być
no bo miał a aborcję
ale towar już leży podzielony na porcję

młyn się kręci, kręci, kręci
ciągle wpadają w niego nowi klienci
ich nie zniechęci
nie zniechęci
tego że ten wir to jest klin do śmierci
nie wy pierwsi /2x
wpadliście na sposób
jak sosu zagęścić

w tym mieście oszust, co nigdy nie śpi
namierza swoje loku aby do domu wejść już
na słowo wierz mi dzieciaku z bloku
za metraż powierzchni podziękuj Bogu
podziękuj rodzicom i już daj se spokój
aby coś udowodnić tutaj wszystkim wokół
gdy pułapka jest na każdym kroku
która może cię zabrać do więzienia lub grobu

jeśli też ty, tak jak ja
już nie masz odwrotu
to życzę ci farta i udanych łowów